

Marcelina Koncewicz  <https://orcid.org/0000-0001-6801-3164>  
Uniwersytet Jagielloński

## Władza pod piórem... Zmiany w przedstawianiu postaci Napoleona w polskiej poezji z okresu Księstwa Warszawskiego

### Writing Power... Changes in the Presentation of Napoleon in Polish Poetry from the Period of the Duchy of Warsaw

**Abstract:** The aim of the article is to present the creation process of Napoleon's figure in Polish poetry from the period of the Duchy of Warsaw. It presents how the perception of his power changed depending on the political situation. The article also points out the influence of culture and religion on creating the figure of a ruler. Examples of poetry relating to historical events such as the treaties of Tilsit or the defeat during the Moscow campaign show how the social mood and attitude to power have changed. The analysis of the poetic language and connections with various areas of culture were crucial for creating the figure of Napoleon as a ruler. Poets like Wincenty Turowski, Franciszek Wężyk and Józef Skorkowski focus on the military merit of Napoleon. They use metaphors and other stylistic devices related to the sphere of the sacred and to the Greek and Roman mythology. Julian Ursyn Niemcewicz and Kajetan Koźmian in their poems describe images of death and defeat of marching devastated troops. All in all, in Polish poetry from the period of the Duchy of Warsaw we can compare the portrait of a successful ruler with that of a failing one.

**Keywords:** power, Napoleon, Duchy of Warsaw, occasional poetry

**Streszczenie:** Artykuł podejmuje temat kreowania postaci Napoleona w polskiej poezji z okresu Księstwa Warszawskiego. Przedstawia, jak zmieniano się postrzeganie jego władzy w zależności od sytuacji politycznej. Ukazuje wpływ kultury i religii na kreowanie postaci władcy. Poeci tacy jak Wincenty Turowski, Franciszek Wężyk i Józef Skorkowski skupiają się na zasługach wojskowych Napoleona. Posługują się metaforami i innymi środkami stylistycznymi związanymi ze sferą mitologii sakralnej oraz greckiej i rzymskiej. Julian Ursyn Niemcewicz i Kajetan Koźmian w swoich wierszach opisują obrazy śmierci i klęski maszerujących niszczycielskich oddziałów. W pracy omówiono przykłady utworów odnoszących się do wydarzeń historycznych takich jak zawarcie pokoju w Tylży czy klęska kampanii moskiewskiej. Pokazano, jak zmieniały się nastroje społeczne i stosunek do władzy. Artykuł skupia się przede wszystkim na analizie języka poetyckiego i powiązań z różnymi dziedzinami kultury. Porównuje portret władcy odnoszącego sukcesy z obrazem tego, który ponosi porażkę.

**Słowa kluczowe:** władza, Napoleon, Księstwo Warszawskie, poezja okolicznościowa

## Wstęp

Jak pisze Zdzisław Libera, legenda literacka Napoleona, zapoczątkowana słowami *Pieśni Legionów Polskich we Włoszech*, sprawiła, że urosł on do rangi symbolu wyrażającego walkę o wolność<sup>1</sup>. Jego zwycięstwa miały stanowić wzór i budować nadzieję na odzyskanie niepodległości. Słowa pieśni inspirowane podbojami francuskiego wodza traktowano jako zagrzewające do walki. Jednakże nie wszyscy od początku z ufnością odnosili się do wizerunku niepokonanego pogromcy Niemców i Moskali. Poczucie rozgoryczenia wyrażali polscy poeci chociażby po zawarciu niekorzystnego dla ich kraju pokoju w Lunéville<sup>2</sup> czy po dramatycznej wyprawie na San Domingo<sup>3</sup>. Punktem zwrotnym było powstanie Księstwa Warszawskiego, które Polacy, a szczególnie mieszkańcy Warszawy, uznawali za odzyskanie wolnego państwa.

Czas istnienia Księstwa Warszawskiego – od 1807 do 1815 roku – był okresem, w którym wpływy klasycystycznej estetyki i poetyki obejmowały niemalże całą produkcję literacką, związaną w większości z tematyką wydarzeń politycznych<sup>4</sup>. Do najważniejszych dla Polaków momentów należały wówczas: wojna z Austrią, powiększenie granic Księstwa o Galicję, pokój w Schönbrunn, wybuch wojny z Rosją w 1812 roku i klęska Napoleona. Zmiana sytuacji politycznej – powstanie Księstwa Warszawskiego w 1807 roku – stała się przyczyną zasadniczego przełomu w polskiej literaturze. U Piotra Żbikowskiego można przeczytać, że „poezja po 1807 roku jest tematycznie związana z doniosłymi wydarzeniami politycznymi i militarnymi, nastawiona na czas teraźniejszy i doraźną wymowę”<sup>5</sup>. Z kolei, jak zauważa Juliusz Kleiner, „poezja bólu patriotycznego doznała przerwy w swym rozwoju (...) wiersz patriotyczny uderzał w nutę radosną”<sup>6</sup>. Pod wpływem zapotrzebowania społecznego pisano najczęściej utwory o charakterze okolicznościowym. Liryka powstająca w tym ważnym dla narodu czasie często była wykorzystywana do celów agitacyjno-propagandowych oraz apoteozowała Napoleona. Sposób przedstawiania cesarza Francuzów w wierszach z okresu istnienia Księstwa Warszawskiego może stać

<sup>1</sup> Z. Libera, *Od Sejmu Czteroletniego do Napoleona*, Warszawa 2004, s. 241.

<sup>2</sup> F. Karpiński, *Zale Sarmaty nad grobem Zygmunta Augusta, ostatniego polskiego króla z domu Jagiellonów* [w:] tegoż, *Poezje wybrane*, wyb. A. Guzek, Warszawa 1972, s. 130.

<sup>3</sup> C. Godebski, *Wiersz do Legionów Polskich* [w:] tegoż, *Wybór wierszy*, oprac. Z. Kubikowski, Wrocław 1956, s. 38.

<sup>4</sup> P. Żbikowski, *Klasycyzm postanistawowski. Zarys problematyki*, Warszawa 1999, s. 289.

<sup>5</sup> Tenże, *Poezja oświeceniowo-romantycznego przełomu (1792–1830). Próba periodyzacji* [w:] *Na przełomie Oświecenia i Romantyzmu. O sytuacji w literaturze polskiej lat 1793–1830*, red. P. Żbikowski, Rzeszów 1999, s. 35.

<sup>6</sup> J. Kleiner, *Sentymentalizm i preromantyzm. Studia inedita z literatury porobiorowej 1795–1822*, wyd. z rękopisu i oprac. J. Starnawski, Kraków 1975, s. 25.

się źródłem refleksji nad tym, jak postrzegano wodza w zależności od zmieniającej się sytuacji politycznej.

Poniżej przywołano i zinterpretowano kilka utworów, w których pojawiają się elementy charakterystyki Bonapartego, składające się na jego portret kreowany przez polskich poetów. Analizie zostaną poddane zarówno wiersze z początków Księstwa Warszawskiego, jak i z czasu, kiedy zbliżał się jego koniec. Na podstawie porównania przywołanych w nich obrazów wojsk można będzie wysnuć wnioski dotyczące atmosfery wokół żołnierzy napoleońskich, ich sukcesów i porażek. Nie sposób również pominąć nastrojów społecznych związanych z Napoleonem, którego wychwalano za zwycięstwa, ale też obarczano odpowiedzialnością za przegrane.

## Wincenty Turcki, *W dzień 15 sierpnia roku 1809*

W napisanym na okoliczność imienin cesarza Francuzów wierszu Wincentego Turckiego *W dzień 15 sierpnia roku 1809*, znajdującym się w zbiorze *Ulotna poezja patriotyczna wojen napoleońskich (1805–1814)*<sup>7</sup>, kreacja postaci Napoleona ma swoje źródło we wspomnieniu bohaterstwa Polaków walczących pod wodzą Jana III Sobieskiego. Dawne bohaterstwo zostało zestawione z walecznością współczesnych poecie wojsk polsko-francuskich. Pamięć dawnych sukcesów militarnych jest niesiona „na skrzydłach blasków nowych”. Kontynuacja wojennej potęgi nie byłaby możliwa, gdyby nie postać Napoleona, ponieważ „gdy Polska utwierdzała rządem stałość bytu, / Gwałt ją wtrącił na przepaść z tak świetnego szczytu”<sup>8</sup>. Narodziny Napoleona są postrzegane jako moment wyznaczający granicę między przeszłością a przyszłością. Aż do pojawienia się Bonapartego „Europę potwory okropne dręczyły”. Aby zaznaczyć, z jak straszny mi cierpieniami zmagala się Europa, wykorzystano enumerację, która podkreśla również doniosłość działań cesarza Francuzów. W ten sposób charakter panegiryczny utworu został szczególnie uwydatniony.

Cechą utworów pisanych przez poetów-żołnierzy, do których należał Wincenty Turcki, była, według Artura Timofiejewa, „świadomość jaskrawej »inności«, wyjątkowości lat, które wypełniali swoim żołnierskim czynem i równoległą z nim aktywnością pisarską”<sup>9</sup>. Twórców z tego kręgu charakteryzowało wyczulenie na zmianę historyczną, jak i uznanie jej za główny wyznacznik postępu ludzkości. Zmiana ta krystalizowała się nie w odniesieniu do całościowo

<sup>7</sup> A. Zieliński, *Przedmowa* [w:] *Ulotna poezja patriotyczna wojen napoleońskich (1805–1814)*, oprac. i przedm. A. Zieliński, Wrocław 1977, s. 10.

<sup>8</sup> W. Turcki, *W dzień 15 sierpnia roku 1809* [w:] *Ulotna poezja patriotyczna...*, dz. cyt., [b.p.].

<sup>9</sup> A. Timofiejew, *Świadomość historyczna w utworach polskich poetów-żołnierzy z lat 1806–1809*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F: Historia” 2007, R. LXII, s. 104.

postrzeganej historii człowieka, lecz na tle ostatnich kilkunastu lat najnowszej historii Europy i Polski. We wspomnianym wierszu Wincentego Turskiego jest mowa o kilkunastu latach niewoli poprzedzających klęskę zadaną Austriakom przez księcia Józefa Poniatowskiego:

orzeł dwugłówny  
 (...) Wsławionemu stolicą własnych królów miastu  
 Wtłaczał jarzmo niewoli od lat kilkunastu.  
 (...) Wtem wielki NAPOLEON przeznaczył nam Księcia,  
 Który (...)  
 Z rąk Polaków miotnionym pokonał ich [Austriaków – przyp. M.K.] gromem<sup>10</sup>.

Te dwanaście lat – od ostatniego rozbioru Rzeczypospolitej do powstania Księstwa Warszawskiego – będących tłem kampanii roku 1806 i 1807 oraz 1809, stanowiło definitywny kres pewnej rzeczywistości moralnej i politycznej, koniec określonego porządku świata. Jak pisze Artur Timofiejew, w poezji żołnierskiej tego okresu można doszukiwać się odzwierciedlenia powszechnego wówczas w kulturze umysłowej schematu myślowego, fundowanego na obowiązującej rachubie czasu i zakładającego, że początek nowego, XIX wieku stanie się zarazem początkiem nowej rzeczywistości. W tym kontekście zarejestrowana przez żołnierzy-poetów zmiana historyczna byłaby pochodną określonego momentu na osi płynącego czasu.

Postacią stanowiącą *spiritus movens* zachodzącej zmiany jest Napoleon, którego pojawienie się w polskiej historii zostało potraktowane jako opatrzniościowe rządy. Słynny wódz w wierszu Wincentego Turskiego został opisany jako ten, który przyszedł na świat „z opatrności łona”. Wiara w Opatrzność powiązana jest z chrześcijaństwem, do którego tradycji odnosi się także ostatni wers utworu. Bonaparte został w nim nazwany „PANEM<sup>11</sup> świata” i „TWÓRCĄ Polaków”. Te tytuły kojarzą się z Bogiem Stworzycielem. Zaakcentowane zostało to, że cesarzowi Francuzów Polacy zawdzięczają istnienie swojego narodu i to on dał nowy początek ich państwu. W innym miejscu poeta napisał, że „zbawczy obrót losom dają jego dzieła”. Według Ryszarda Przybylskiego „tego typu aluzje zrównujące Napoleona ze Zbawicielem były wówczas [tj. w okresie Księstwa Warszawskiego – przyp. M.K.] nagminne”<sup>12</sup>. Bonapartemu przypisywano „różne atrybuty Opatrzności, w tym również takie cechy Wcielonego Logosu jak moc zbawiania i wskrzeszania”<sup>13</sup>.

<sup>10</sup> W. Turski, dz. cyt.

<sup>11</sup> Wszystkie wyróżnienia pochodzą z utworów oryginalnych.

<sup>12</sup> R. Przybylski, *Klasyzm, czyli Prawdziwy koniec Królestwa Polskiego*, Warszawa 1983, s. 203.

<sup>13</sup> Tamże.

Wincenty Turski w swoim utworze wykorzystuje nie tylko motyw z religii chrześcijańskiej, odnosi się również do greckiej i rzymskiej mitologii. Napoleon zostaje porównany do Herkulesa („jak Alcyd rozwinął swe siły”, „Powstał nowy Herkules, ziemia się ugięła”<sup>14</sup>) i Jowisza („Gruchocząc wojsk zastępy, jak Jowisz z Tytanów”<sup>15</sup>). Jego działalność związana z uregulowaniem polityki wyznaniowej została opisana za pomocą obrazu walki z hydrą: „Już hydra fanatyzmu zionąca przestachem, / Legła pod niezgiętego ramienia zamachem”<sup>16</sup>. Te nawiązania do mitologii ukazują waleczność i potęgę cesarza Francuzów. Poprzez zrównanie go z bogami i herosami podkreślono jego wyjątkowość i panujące przekonanie o tym, że Napoleon przewyższa zwykłych śmiertelników, wszak „sławą bojów stał laury największych Hetmanów”. Nic zatem dziwnego, że „ponadkres uwielbienia wyniesiony stawa” i przysługuje mu cześć, na jaką nie zasłużył żaden z ludzi. Piotr Żbikowski słusznie zauważa, że poezja okolicznościowa okresu Księstwa Warszawskiego, sięgając po kostium antyczny czy też reminiscencję mitologiczną, przekazywała klasycznie wykształconemu społeczeństwu interpretację aktualnych wydarzeń oraz proponowane wzory ideowo-moralne, a także postulowała określone postawy obywatelskie<sup>17</sup>. Z kolei według Przybylskiego „porównania zaczerpnięte z antyku (...) związały patriotyzm z określoną siłą polityczną. Ze sfery wartości duchowych przeniosły nadzieję w sferę polityki imperialnej cesarza Francuzów”<sup>18</sup>.

W wierszu Turskiego cześć oddawana Napoleonowi wynika z jego sukcesów jako wodza – „Jedną ręką zwycięża, drugą pisze prawa”. Ukazane zostały dwie najważniejsze zasługi cesarza Francuzów dla Polaków: działalność militarna i prawodawcza. Jak ważna była ta ostatnia, poeta ukazał za pomocą zestawienia hiperbolicznych określeń panującego wcześniej chaosu ze sformułowaniami opisującymi ład, jaki zaprowadził Bonaparte: „Rozhukana niewola w ścisłe poszła kluby / A porządek zatrzymał cios powszechnej zguby”. Napoleon został ukazany jako ten, który przynosi stabilność i zapobiega pograżeniu się ludów europejskich w nieładzie. Znajdują tu potwierdzenie słowa Zdzisława Libery: „Poeci, pisząc o Napoleonie i sławiąc jego czyny, wskazywali na rolę, jaką odegrał w przywracaniu wolności Polsce, jak i na znaczenie ogólnoeuropejskie. Pisali o nim jako o wielkim wodzu i znakomitym mężu stanu, polityku, który zmieniał mapy Europy”<sup>19</sup>.

<sup>14</sup> W. Turski, dz. cyt.

<sup>15</sup> Tamże.

<sup>16</sup> Tamże.

<sup>17</sup> P. Żbikowski, *Klasycyzm postanisławowski...*, s. 291.

<sup>18</sup> R. Przybylski, dz. cyt., s. 299.

<sup>19</sup> Z. Libera, dz. cyt., s. 243.

## Franciszek Wężyk, *Oda na powrót wojska polskiego do stolicy d. 18 grudnia 1809*

Podobnie jak utwór Wincentego Turckiego, do tradycji starożytnej nawiązuje *Oda na powrót wojska polskiego do stolicy d. 18 grudnia 1809* Franciszka Wężyka. Warto zwrócić uwagę na wybór przez poetę gatunku, wyraźnie preferowanego przez polskich poetów Księstwa Warszawskiego. Przykładem mogą być chociażby *Oda na pokój w roku 1809* Kajetana Koźmiana czy *Oda na przybycie wojska narodowego do Warszawy dnia 8 września 1814* Franciszka Morawskiego. Ryszard Przybylski pisze: „Klasycyzm, który odę stawiał przynajmniej tak wysoko jak tragedię i epopeję, mógł więc z dumą stwierdzić, że literatura Księstwa sięgnęła po najwyższe laury”<sup>20</sup>.

Agata Wąsacz, pisząc o utworze Franciszka Wężyka, który opiewa triumfalny wjazd wojsk do Warszawy w 1809 roku, kładzie nacisk na towarzyszące temu wydarzeniu zaangażowanie mieszkańców stolicy<sup>21</sup>. Uroczystość była zorganizowana przez komitet obywatelski, przygotowano między innymi specjalną bramę triumfalną i oprawę muzyczną. Istotna dla badaczki jest także proveniencja rytuału, który obowiązywał w pierwszych latach XIX wieku. Miał on swoje zakorzenienie w rzymskich tradycjach, do których nawiązują pierwsze wersy utworu:

Nadchodzą mężni, a stolica cała,  
Ku ich przyjęciu z murów się wylała,  
Miło zachwyca wielkość widowiska.  
Tak Rzym z swych zwycięstw i cnót znakomity  
Witał po walkach niezwalczone szyki<sup>22</sup>.

Choć uwagę zwraca przypominające entuzjazm rzymskiego tłumu zaangażowanie się całej stolicy w powitanie żołnierzy, to porównanie Polaków do Rzymian nie jest jednak w pełni uprawomocnione. Świadczą o tym dalsze słowa ody – nie da się zrównać „triumfu cnoty” z „triumfem krwawym”. Żołnierze, których witają mieszkańcy Warszawy, nie powrócili z pól bitew z niewolnikami. Ich zdobycze mają inny charakter – „Bracia wyrwani z jarzma i sromoty, / Bitnych naddziadów odzyskane cnoty”.

Napoleon, za którego przyczyną odbywa się opisywany tryumf, został nazwany „Bogiem zwycięstw”. Jego czyny sięją grozę, rozbija on „zastępy blade”,

<sup>20</sup> R. Przybylski, dz. cyt., s. 286.

<sup>21</sup> A. Wąsacz, *Na powrót wojska. Obrazowanie rytuału w poezji okolicznościowej lat 1809–1814*, „Napis” 2010, nr 16, s. 294.

<sup>22</sup> F. Wężyk, *Oda na powrót wojska polskiego do stolicy d. 18 grudnia 1809* [w:] *Ulotna poezja patriotyczna...*, dz. cyt., [b.p.].

niesie zagładę i popłoch wrogom. W innym miejscu poeta określa go słowami: „Bóg co Polskę wydzwignął z mogiły”. Cesarz Francuzów ma więc władzę nad śmiercią, nie tylko w ten sposób, że zadaje ją wrogom, niszcząc ich wojska, wskrzesza też bowiem naród polski, którego kraj zniknął z map Europy. Nie jest to jednak Bóg chrześcijański, gdyż „jeszcze się gromy w dłoni jego żarzą”, co ewokuje obraz Jowisza władającego piorunami. W innym miejscu zostaje przywołany obraz Neptuna walczącego z falami morskimi – „Mściwe zapędy Bóg potężny kruszył”. W ten sposób po raz kolejny zostaje pokazana wszechmoc zrównanego z bogami Napoleona: rozbija on wrogie zastępy i obraca wniwecz plany przeciwników. Został mu nadany boski przymiot kontrolowania ludzkich losów, co też czyni, będąc władcą bezwzględny i groźny, a ponadto wiecznie tryumfującym.

Napoleon, niszcząc przeciwników, nie czyni jednak tego sam. Do polskiego bowiem oręża „swą przywiązał chwałę”. Laury i pochwalne hymny, którymi witane jest wojsko polskie, są również wyrazem czci oddawanej Napoleonowi. Zwracając się do witanych żołnierzy, poeta nie zapomina o konieczności kulturowania pamięci o polskim wojsku:

a imion waszych uczyć niemowlęta,  
Wszakże powinność dla serc naszych święta,  
Zaraz po Bogu i Napoleonie.

W tym ostatnim wersie cesarz Francuzów nie jest już utożsamiany z Bogiem, ale w hierarchii osób, których imiona należy zachować dla potomności, znajduje się zaraz po Nim. Ten sposób ukazywania Napoleona Ryszard Przybylski nazywa „bałwochwalczym ubóstwieniem” i dodaje, że „instrumentalne traktowanie chrześcijaństwa, zwłaszcza katolicyzmu, szło u Napoleona w parze z fascynacją stylem władzy i kulturą cesarstwa rzymskiego”<sup>23</sup>. Nie dziwi więc świętowanie zwycięstw przez jego wojska na kształt starożytnych triumfów, podczas których cesarzom oddawano boską cześć.

Co prawda Zdzisław Libera stwierdza, że „ody Franciszka Wężyka nie wnoszą w zasadzie nowych rysów do wizerunku Napoleona”<sup>24</sup>, ale warto zwrócić uwagę na ukazanie w nich nieprzemijającego charakteru odniesionych zwycięstw. Wojska wracają, „spełniwszy dzieła nieśmiertelne”. Jednocześnie świętowanie ich triumfu ma charakter jednoczący społeczność – „Cały lud jedna napełniła dusza, / Cały kraj w pole tryumfu się zmienia”. Widać tutaj jedno ze znamion twórczości poetyckiej w epoce Księstwa Warszawskiego, wskazanych przez Piotra Żbikowskiego, jakim była dominacja uczuć zbiorowych. Utwór przekazuje „urzędowy entuzjazm dla ówczesnego władcy Europy,

<sup>23</sup> R. Przybylski, dz. cyt., s. 298.

<sup>24</sup> Z. Libera, dz. cyt., s. 244.

podyktowany interesem kraju i narodu”<sup>25</sup>. Do głosu dochodzi agitacyjno-propagandowy charakter wiersza, Napoleon urasta do miary symbolu walki o wolność, wokół którego Polacy budują nadzieję na odzyskanie niepodległości. Uwielbienie dla niego i jego wojsk staje się spoiwem łączącym naród oraz ważnym motywem historii przekazywanej z pokolenia na pokolenie.

W porównaniu z przedstawianym wcześniej utworem Wincentego Turckiego uwagę zwraca nawiązanie do religii chrześcijańskiej w połączeniu z odniesieniem do rzymskiej mitologii. Istotne jest także poczucie przełomowego charakteru zwycięstw odnoszonych pod wodzą Napoleona oraz optymistyczne widzenie przyszłości. Przekonanie o konstytuującej się polskiej niepodległości łączy wiersze *W dzień 15 sierpnia roku 1809* i *Oda na powrót wojska polskiego do stolicy d. 18 grudnia 1809*. Ich autorzy kreują wizję historii znajdującej się pod wpływem działań Napoleona i rozwijającej się w pomyślnym dla Polaków kierunku. Dają wyraz nadziejom pokładanym w potęgde wojsk napoleońskich i zbierają związane z odzyskaniem niepodległości przagnienia.

## Józef Tadeusz Michał Skorkowski, *Oda napisana z okoliczności...*

Ważnym utworem wśród dzieł ukazujących sposób postrzegania Napoleona w polskiej poezji omawianego okresu jest *Oda napisana z okoliczności stanowiącej epokę najpożądaną w dziejach naszych ogłoszenia Królestwa Polskiego Aktem Konfederacji jeneralnej d. 28 czerwca 1812 w Warszawie* autorstwa Józefa Tadeusza Michała Skorkowskiego. Została ona napisana w związku z wydarzeniem, podczas którego skonfederowany nadzwyczajny Sejm Księstwa Warszawskiego formalnie przekształcił Księstwo Warszawskie w Królestwo Polskie i proklamał przyłączenie do niego „ziem zabranych” (wschodnich województw zagarniętych w wyniku rozbiorów przez Rosję). Konfederacja stanowiła odpowiedź na zapoczątkowanie przez Napoleona wojny z Rosją.

W pierwszej strofie utworu Skorkowskiego pojawia się symbol wojsk francuskich – złoty Orzeł, który „wszystko wzorkiem mierzy wszędzie” i gdy widzi niewolę tych, „których mu odwaga znana / Chce ich uwolnić z tyrańca”<sup>26</sup>. Jak pisze Artur Timofiejew, „orzeł-signum w poezji żołnierzy Księstwa Warszawskiego pojawia się równie często jak orzeł-alegoria Polski”<sup>27</sup>. W przywoływanym

<sup>25</sup> P. Żbikowski, *W pierwszych latach narodowej niewoli. Schyłek polskiego oświecenia i zwia-  
stuny romantyzmu*, Wrocław 2007, s. 580.

<sup>26</sup> J. Skorkowski, *Oda napisana z okoliczności stanowiącej epokę najpożądaną w dziejach  
naszych ogłoszenia Królestwa Polskiego Aktem Konfederacji jeneralnej d. 28 czerwca 1812 w War-  
szawie* [w:] *Ulotna poezja patriotyczna...*, dz. cyt., [b.p.].

<sup>27</sup> A. Timofiejew, dz. cyt., s. 107.



powyżej wierszu Wincentego Turskiego *W dzień 15 sierpnia roku 1809* wojna austriacko-francuska została przedstawiona jako alegoryczna walka dwóch orłów, a dokładniej mówiąc – jako starcie panoszącego się w Krakowie czarnego „dwugłównego” orła austriackiego z występującym w imieniu napoleońskiego i zarazem polskiego „orła złotego”. U Skorkowskiego samo imię Napoleona pojawia się dopiero w zakończeniu drugiej strofy i pozwala utożsamiać jego postać z Orłem:

Bo cóż się ukryć ośmieli  
Przed okiem Wodza Mścicieli?  
Przed okiem Napoleona?

Te pytania retoryczne podkreślają oczywistość wygranej Napoleona i nieuchronność pomsty, której dokona on na wrogach Polski. Bonaparte jest nie tylko Mścicielem, ale i Wodzem tych, którzy chcą rozliczyć się z zaborcami za zadawane przez nich cierpienia. Klęska wrogów Polaków jest nieuchronna, wszak cesarz Francuzów:

W chwili gdy zemstę wyrzeka  
Opuszcza Zachodu kraje,  
Przedsięwzięcia nie odwleka.

Przeciwnik nie uniknie sprawiedliwości. Napoleon niezwłocznie realizuje plan wyzwolenia Polaków i natychmiast wciela w czyn to, co zaplanował. Jest wodzem konsekwentnym i skutecznym w działaniu.

Symbolem potęgi Bonapartego jest „silne BOHATYRA ramię”, które „dopuszcza nas do zwycięstwa”. To jego łaskawości Polacy zawdzięczają nadzieje na odrodzenie się państwa. W wierszu Skorkowskiego przejawia się ich wiara w to, że cesarzowi Francuzów leży na sercu kwestia niepodległości Polski: „Pełen on łaskawych chęci, / Ma nas na czułej pamięci”. Można powiedzieć, że ta pamięć jest obustronna – Napoleon pamięta o Polakach, a oni na zawsze będą pamiętały jego imię. W dalszej części wiersza pojawia się bogini, która „Imię Wielkiego nagradza/ mieszcząc w Pamięci Świątyni”. W księdze, która „nazwiska Nadludzi mieści” zostaje umieszczone „Imię miłe pamięci / WIELKIEGO NAPOLEONA”. Dzięki temu dokonania wybitnego wodza przetrwają próbę czasu i pozostaną wiecznie żywe w pamięci następnych pokoleń. W ten sposób jego postać sytuuje się poza czasem i nabiera cech boskości. Zostaje zaliczony do nadludzi, a bogowie interweniują, aby go upamiętnić. Wszak jest on „Wieków Rycerzem”, „Łaskawym zbawcą”, „mężem co cnót i zasług wzorem” oraz „Prawych Polaków Nestorem”.

Jak pisze Andrzej Zieliński, w wierszu Skorkowskiego „brzmia słowa wdzięczności dla cesarza, a do rodaków poeta kieruje wezwania do zgody i jedności”<sup>28</sup>.

<sup>28</sup> A. Zieliński, dz. cyt., s. 14.

Skupienie wokół postaci Bonapartego ma czynić z Polaków braci i budować wspólnotę opartą na pielęgnowaniu nadziei z nim związanych. Jest to wątek podobny do przejawiającego się w *Odzie na powrót wojska polskiego do stolicy d. 18 grudnia 1809* poczucia wspólnoty, którą spaja radość z odniesionych zwycięstw. Ważnym motywem jest także kwestia kultywowania pamięci o Napoleonie i jego żołnierzach. Pojawia się ona zarówno w utworze Wincentego Turskiego, jak i Franciszka Wężyka. Ochrona przed zapomnieniem momentów pełnych uniesienia i podtrzymywanie związanego z nimi entuzjazmu ma na celu utwierdzenie w świadomości społeczeństwa wyidealizowanego wizerunku cesarza Francuzów i zapewnienia mu niezmiennego poparcia.

### Julian Ursyn Niemcewicz, *Koniec ostatniej wyprawy*

Według Lucjusza Komarnickiego klęska Bonapartego w 1812 roku „zamyka okres napoleomanii w pieśni polskiej”<sup>29</sup>. Wycofanie się spod Moskwy, bitwa pod Berezyną, a następnie dramatyczny odwrót wojsk napoleońskich znalazły odzwierciedlenie w polskiej poezji z tego okresu. Utworem, który pokazuje reakcje Polaków na klęskę moskiewskiej kampanii Napoleona, jest *Koniec ostatniej wyprawy* Juliana Ursyna Niemcewicza. W kilkunastu początkowych wersach opowiedziana została tam historia odzyskania nadziei przez gnębionych pod zaborami Polaków, którzy zaczęli zwyciężać dzięki Bonapartemu. I choć jego imię początkowo się nie pojawia, w słowach „pierwszy z bohaterów” czy też „Cezar na czele uzbrojonych szyków” pobrzmiewa żywione dla niego dawnej uwielbienie.

Początek utworu opiewa sukcesy militarne Bonapartego, któremu świat „porучzył swą dolę”. Napoleon, jako mający w swoich rękach losy uniwersum, nie zawiódł zaufania:

Skarał Cezar zuchwałość, złamał i wyrócił.  
Ile bitw, tyle zwycięstw; już po świetnym boju  
Europa szczęśliwego czekała pokoju<sup>30</sup>.

Pochwalny ton wiersza zostaje przerwany przez wprowadzenie motywu boskiej interwencji. Przedwiecznemu nie podobało się, by śmiertelny człowiek pod wpływem swoich zwycięstw zaczął zbyt ufać własnym siłom.

To Bóg jest zatem odpowiedzialny za ostateczną klęskę Napoleona – „By go dotknąć nie ludzkich, sił użył natury”. Opis tego, co za Boskim przyzwoleniem

<sup>29</sup> L. Komarnicki, *Historia literatury polskiej wieku XIX*, cz. 1, Warszawa [b.d.], s. 100.

<sup>30</sup> J.U. Niemcewicz, *Koniec ostatniej wyprawy* [w:] *Ulotna poezja patriotyczna...*, dz. cyt., [b.p.].

dzieje się w przyrodzie, by ukrócić sukcesy militarne Napoleona, przywodzi na myśl obraz katastrof naturalnych:

Ścisnął potężną ręką ciężkie śniegiem chmury  
 Z nich szronów, gradów, gęste spadły nawałnice  
 Ścięły się bystre rzeki i jasne krynice,  
 O krwawe łono co się po niebie rozwija,  
 W iskrzącej bryle lodu ziemia się odbija.

Taka reakcja natury nie byłaby adekwatna, gdyby cesarza Francuzów uważano za zwykłego przedstawiciela rodu człowieczego. Aby go poskromić, potrzeba zmobilizowania sił całej przyrody. Tylko kataklizm jest w stanie zatrzymać Napoleona, którego poeta sytuuje ponad wszystkimi ludźmi.

Jak pisze Grzegorz Zając, w tym wierszu autor na dwa sposoby ukazuje Bonapartego: najpierw jako tego, którego „świat» wybrał na emisariusza wolności, któremu powierzył misję przywracania sprawiedliwości, tak jawnie gwałconej przez »północnego Olbrzyma«<sup>31</sup>, potem zaś nie wprost, lecz poprzez obarczenie go winą za klęskę (wszak to jego pycha sprowadziła Boży gniew) i opis pokonanych oddziałów. Miarą przegranej są „tłumy kościatych trupów”, które znaczą trasę odwrotu. Drastyczny obraz oszalałych z głodu i wycieńczenia ludzi stanowi ostateczne świadectwo porażki wzniosłych żołnierskich ideałów:

już pastwę, na którą się wzdryga przyrodzenie,  
 drżące członki bieguna, nim jeszcze umiera,  
 człowiek zbroczone szarpie i chciwie pożera.

Obraz klęski jest rozbudowany i bardzo emocjonalny, znosi dumne tony początkowych wersów utworu, w których wykreowano Napoleona jako wiecznego zwycięzcę („ile bitw, tyle zwycięstw”). Z „ogromnych szyków” pozostały małe hufce „zdjętych ostatnią rozpaczą” żołnierzy. Porażka wojsk zdaje się całkowita, jednakże pod koniec wiersza można dostrzec przebłyski nadziei Polaków na to, że kiedyś dojdzie do odrodzenia się ojczyzny. Apokaliptyczną wizję odwrotu kończą słowa wyrażające przekonanie, że „Polska nie może nas minąć” ze względu na tak wielki wysiłek wojenny narodu. Jednakże odzyskanie niepodległości nie będzie już przebiegało pod wodzą Napoleona: „W żelaznych Hełmach nowi mściciele powstaną. / Powiedzie je bohater i boju nie skończy”<sup>32</sup>. Zakończyła się rola cesarza Francuzów jako tego, który miał przynieść Polakom niepodległość.

<sup>31</sup> G. Zając, *Rozmyślenia barda [w:] tegoż, Czuby weredyk. Twórczość poetki Juliana Ursyna Niemcewicza*, Kraków 2015, s. 219.

<sup>32</sup> Tamże.

Na tle wcześniej prezentowanych utworów *Koniec ostatniej wyprawy* jawi się jako upadek pewnego symbolu, jakim dla Polaków była postać Napoleona. Składowe portretu wodza ukazane w omawianych wcześniej utworach, na które składają się: boskie pochodzenie władzy, moc odwracania biegu historii, konsolidowanie wspólnoty narodowej oraz postulat niegasnącej pamięci zwycięstw, zostały zderzone z katastroficznym obrazem porażki. Widoczne w wierszach Turskiego, Wężyka i Skorkowskiego wyobrażenia o tym, że Napoleona nie da się pokonać, a jego zdolności przywódcze zapewniają mu zawsze powodzenie, musiały ulec pod naporem obrazów poniesionej klęski.

### Kajetan Koźmian, *Oda na upadek dumnego w roku 1815*

Jak pisze Zdzisław Libera, po 1812 roku w postrzeganiu Bonapartego „zaczynają się pojawiać głosy krytyczne, wyrazy rozczarowania, rewidujące dawne poglądy i podważające wielkość Napoleona”<sup>33</sup>. Z kolei Stefan Treugutt zauważa, że:

w roku 1814 był już Napoleon tylko władcą jednego z europejskich państw, walczącym o utrzymanie władzy i własnego systemu, stracił rozmiar uniwersalny. Stracił ważność dla idei porządku europejskiego, stracił praktyczną ważność polityczną dla sprawy polskiej. Tym bardziej w roku 1815<sup>34</sup>.

Wówczas powstał utwór Kajetana Koźmiana *Oda na upadek dumnego w roku 1815*. Podobnie jak Julian Ursyn Niemcewicz, poeta wskazuje na zgubne skutki pychy, która „niebios sięga”. Do tych, których duma wynosi ponad ród ludzki, zwraca się w następujących słowach:

Bo jest, jest wyższy nad wami,  
Co się nędznych wzrusza łzami  
I pioruny trzyma w dłoni.  
Trzyma gromy, a przed niemi  
Drżą narodów burzyciele,  
Pomsty Jego na tej ziemi  
Dziś narzędzia, jutro cele<sup>35</sup>.

<sup>33</sup> Z. Libera, dz. cyt., s. 247.

<sup>34</sup> S. Treugutt, *Ody Napoleońskie Kajetana Koźmiana* [w:] tegoż, *Geniusz wydziedziczony. Studia romantyczne i napoleońskie*, Warszawa 1993, s.91.

<sup>35</sup> K. Koźmian, *Oda na upadek dumnego w roku 1815* [w:] tegoż, *Różne wiersze*, Kraków 1881, s. 91.

Tym samym Napoleon, do którego nawiązują kolejne wersy utworu, nie jest już stawiany na równi ani z Bogiem chrześcijańskim, ani z mitologicznym Jowiszem. Ryszard Przybylski zauważa, że Kajetan Koźmian w tej odzie postanowił „wyjąć z ręki mocarzów pioruny, symbol władzy nad światem, i uroczyście wręczył je samemu Bogu. (...) Władca jest tylko narzędziem Opatrzności”<sup>36</sup>. Dotychczasowy wódz, jak było to w przypadku Bonapartego, może z realizującego Boską pomstę stać się jej obiektem. Jak pisze Witold Wojtowicz, „wiara w autonomiczną wolę człowieka, w tworzenie historii, przekształca się w pokutny akt uznania – wszechwładzy Boga – prawdziwego twórcy historii – i nicości człowieka”<sup>37</sup>.

W *Odzie na upadek dumnego w roku 1815*, według Zdzisława Libery, „poeta tłumaczy upadek Napoleona wołą Boga, który upokorzył dumę człowieka sięgającego po szczyty władzy”<sup>38</sup>. Kiedy Bóg cofnie swą łaskę, dotychczasowi wybrańcy, „padają jak proch pod nogi / Tym, co im wprzód czołem bili”<sup>39</sup>. Dotychczasowe wyrazy czci oddawanej cesarzowi Francuzów poeta nazywa „bluźnierczymi uniesieniami” i woła, by zagięły wraz z „bezbożnym wiekiem”. To wykrzyknienie podkreśla emocjonalny stosunek do postaci Bonapartego. Jednakże wektor wypowiedzi jest przeciwny w stosunku do tego, co obserwowaliśmy w pochwalnych odach tak popularnych we wcześniejszych latach okresu Księstwa Warszawskiego. Zamiast wychwalania zalet cesarza Francuzów znajdziemy u Koźmiana wyrazy potępienia dla pychy dumnego wodza i żal, że był on kiedyś przedmiotem uwielbienia Polaków, w tym także samego autora ody.

W *Odzie na upadek dumnego w roku 1815* została również pokazana dawna część oddawana Napoleonowi, który „W całej pysze majestatu / Na zwycięskim jechał wozie”<sup>40</sup>. Zatrwożeni ludzie padali przed nim na twarz i oddawali chwałę jak Bogu. Ten hiperboliczny opis czczenia Bonapartego kontrastuje z obrazem jego upadku, po którym został nazwany „nędznym prochem, narodu niepomyślnym”. Jak pisze Stefan Treugutt, „przebrane kampanie lat 1812–1813 zmieniły kwalifikację poprzednich zwycięskich wojen”<sup>41</sup>. Chwalone za waleczność, niepokonane dotąd wojska, którym przewodził Bonaparte, poniosły druzgocącą klęskę. Z ich dawnej świetności nic nie pozostało, czego wyrazem jest porównanie padających żołnierzy do zdychających owadów:

Już ci bez ruchu, bez rady  
Padają, jak mdłe owady  
Na pastwę kruków i sępów<sup>42</sup>.

<sup>36</sup> R. Przybylski, dz. cyt., s. 318.

<sup>37</sup> W. Wojtowicz, *Spes in Te. O „Odach napoleońskich” Kajetana Koźmiana*, „Prace Literackie” 2007, t. 47, s. 6.

<sup>38</sup> Z. Libera, dz. cyt., s. 247.

<sup>39</sup> K. Koźmian, dz. cyt., s. 91.

<sup>40</sup> Tamże, s. 92.

<sup>41</sup> S. Treugutt, dz. cyt., s. 90.

<sup>42</sup> K. Koźmian, *Oda na upadek...*, dz. cyt., s. 93.

Napoleońskie wojska przestały zasługiwać na to, by pamięć o nich była kulturowana przez pokolenia. Również ich byt fizyczny został unicestwiony, tym razem przez naturę w postaci ptaków żywiących się padliną. Ryszard Przybylski podsumowuje, że „marnością jest upokorzona pycha, ale obrzydliwe jest narzędzie kary”<sup>43</sup>.

Ze światem przyrody wiąże się także porównanie upadku Napoleona do zwalania się drzewa cedrowego:

Runął jak ów cedr wysoki,  
Co wzrósł razem z przyrodzeniem,  
Wierzchołkiem dzielił obłoki,  
Piekieł dosięgał korzeniem (...).  
Wstrząsły się lochy Erebu,  
Więźnie Plutona struchlali,  
Mysząc, czy się świat nie wali<sup>44</sup>.

Ryszard Przybylski pisze, że w Starym Testamencie cedr uchodził za giganta wśród drzew. U Kajetana Koźmiana wyrasta on z siedliska zła, jakim jest piekło, a wierzchołkiem sięga chmur. Nic zatem dziwnego, że jego upadek wstrząsa światem, również tym podziemnym, i narusza strukturę uniwersum<sup>45</sup>. Klęska Napoleona jest równie spektakularna jak jego wcześniejsze sukcesy.

Opis upadku mitu Napoleona, który wynurza się z ody Kajetana Koźmiana, różni się od obrazu przedstawionego przez Juliana Ursyna Niemcewicza. Jak pisze Witold Wojtowicz, działalność cesarza Francuzów okazuje się działalnością przeciw społeczeństwu, przeciw porządkowi usankcjonowanemu religijnie<sup>46</sup>. W *Końcu ostatniej wyprawy* porażka wojsk napoleońskich była wpisana w porządek natury sterowanej przez Boga. *Oda na upadek dumnego* pokazuje, według wspomnianego badacza, pogwałcenie ludzkiego i boskiego porządku, także nędzę człowieka wobec Stwórcy. Poeta poddaje krytycznemu osądowi budowany wcześniej mit, który przejawiał się u Turskiego, Wężyka czy Skorkowskiego. Twórczość Koźmiana wyróżnia się na tym tle ze względu na jego wcześniejszą, sławiącą sukcesy Napoleona twórczość<sup>47</sup>.

<sup>43</sup> R. Przybylski, dz. cyt., s. 320.

<sup>44</sup> K. Koźmian, dz. cyt., s. 93.

<sup>45</sup> Zob. R. Przybylski, dz. cyt., s. 320.

<sup>46</sup> W. Wojtowicz, dz. cyt., s. 8.

<sup>47</sup> K. Koźmian, *Cztery ody z epoki napoleońskiej* [w:] tegoż, *Różne wiersze*, dz. cyt.

## Podsumowanie

Omówione powyżej utwory Wincentego Turckiego, Franciszka Wężyka, Józefa Skorkowskiego, Juliana Ursyna Niemcewicza i Kajetana Koźmiana składają się na niejednoznaczny obraz cesarza Francuzów w polskiej poezji z okresu Księstwa Warszawskiego. Sukcesy militarne wojsk napoleońskich, w których walczyli Polacy, sprawiały, że Bonaparte stawał się obiektem bałwochwalczej czci i był zrównywany ze starożytnymi bogami i herosami. Tak działo się mniej więcej do 1812 roku, kiedy to porażka kampanii moskiewskiej przerwała dotychczasowy ciąg zwycięstw Napoleona. Wówczas poeci zaczęli wątpić w to, czy cesarz Francuzów godzien jest tak ogromnego uwielbienia. W końcu ich utwory przejęły funkcję gorzkiego rozliczenia z dawnymi nadziejami i stały się świadectwem porażki nie tylko Bonapartego, ale przede wszystkim tych, którzy wierzyli, że przyniesie on Polsce niepodległość.

Dla kształtowania obrazu Napoleona w poezji okresu Księstwa Warszawskiego szczególne znaczenie miały bieżące wydarzenia historyczne, na które poeci reagowali w swoich utworach. Do takich momentów należały na przykład triumfalne wkroczenie wojsk napoleońskich do Warszawy, przekształcenie Księstwa Warszawskiego w Królestwo Polskie czy wreszcie dramatyczny odwrót spod Moskwy. Z tego wynikał doraźny charakter utworów, oddający to, jak w danym momencie dziejowym postrzegano postać Napoleona. Poeci korzystali przy tym z całego bogactwa europejskiej kultury – obrazowania pochodzącego z antycznej mitologii i chrześcijaństwa. To instrumentarium pozwalało w sposób bliski dla zakorzenionych w klasycystycznej kulturze odbiorców skanalizować emocje narosłe wokół postaci Napoleona – od uwielbienia po gorzkie rozczarowanie.

Bardzo trafnym podsumowaniem poetyckiego obrazowania Napoleona i sposobu pojmowania przez społeczeństwo jego roli w okresie Księstwa Warszawskiego wydają się słowa Stefana Treugutta:

Jeżeli ktoś jest narzędziem Opatrzności, to nie może być pokonany, jego klęska świadczy, że tym narzędziem być przestał. (...) Jeżeli podlega przypadkom losu, to spada do rzędu zwykłych władców. Jeżeli podlega przypadkom losu, to jego poprzednie triumfy zmieniają znaczenie, nie są już świadectwem wielkiej misji, lecz wielką uzurpacją, fałszywym majakiem dumy<sup>48</sup>.

Ta refleksja nad zmiennością kreowania obrazu cesarza Francuzów pokazuje dwa bieguny jego przedstawiania w polskiej poezji z okresu Księstwa Warszawskiego. Rzeczywisty odbiór tej postaci sytuuje się zapewne pośrodku – między bezkrytycznym uwielbieniem a pogardą wobec przegranego. Skrajnie odmienne

<sup>48</sup> S. Treugutt, dz. cyt., s. 90.

postawy wobec działalności Napoleona ukazywane przez polskich poetów stanowią więc raczej przerysowanie skumulowanych przeżyć Polaków z tego czasu niż wiarygodne ich świadectwo.

Prześledzenie kształtowania się obrazu Napoleona pod piórem polskich poetów w latach istnienia Księstwa Warszawskiego pozwala również zauważyć, jak czerpanie z poetyckiego instrumentarium przeszłości, zwłaszcza tej antycznej, może wykreować panegiryczny i przydatny propagandowo wizerunek wodza. Porównania zaczerpnięte z mitologii greckiej i rzymskiej, zrównywanie cesarza Francuzów z bogami i herosami oraz motywy z religii chrześcijańskiej służą we wszystkich poddanych analizie utworach deifikacji Napoleona. Wywieranie wpływu na emocje odbiorcy odbywa się za pomocą bardzo prostych zabiegów i środków stylistycznych – hiperbolicznych określeń, pytań retorycznych, a także wykrzyknień. Spory ładunek emocjonalny jest cechą charakterystyczną ulotnej poezji okolicznościowej, która bazuje na bieżących wydarzeniach i ma za zadanie zintegrować wspólnotę wobec ważnego dla niej wydarzenia. To właśnie okolicznościowość wierszy poświęconych cesarzowi Francuzów i odwoływanie się w nich do zbiorowych emocji miały duży potencjał kreowania nastrojów społecznych i budowania napoleońskiej legendy, która przetrwała do następnych pokoleń. Jak pisze Zdzisław Libera, „gwiazda Napoleona zgasła na krótko. Zablęśtała na nowo w dobie romantyzmu, a jednym z największych rzeczników sławy napoleońskiej był Adam Mickiewicz”<sup>49</sup>. To już jednak temat na inne rozważanie...

## Bibliografia

- Godebski C., *Wiersz do Legionów Polskich* [w:] tegoż, *Wybór wierszy*, oprac. Z. Kubikowski, Wrocław 1956.
- Karpiński F., *Żale Sarmaty nad grobem Zygmunta Augusta, ostatniego polskiego króla z domu Jagiellonów* [w:] tegoż, *Poezje wybrane*, wyb. A. Guzek, Warszawa 1972.
- Kleiner J., *Sentymentalizm i preromantyzm. Studia inedita z literatury porozbiorowej 1795–1822*, wyd. z rękopisu i oprac. J. Starnawski, Kraków 1975.
- Komarnicki L., *Historia literatury polskiej wieku XIX*, cz. 1, Warszawa [b.d.].
- Koźmian K., *Różne wiersze*, Kraków 1881.
- Libera Z., *Od Sejmu Czteroletniego do Napoleona*, Warszawa 2004.
- Niemcewicz J.U., *Koniec ostatniej wyprawy* [w:] *Ulotna poezja patriotyczna wojen napoleońskich (1805–1814)*, oprac. i przedm. A. Zieliński, Wrocław 1977.
- Przybylski R., *Klasycyzm, czyli Prawdziwy koniec Królestwa Polskiego*, Warszawa 1983.
- Skorkowski J., *Oda napisana z okoliczności stanowiącej epokę najpożądaną w dziejach naszych ogłoszenia Królestwa Polskiego Aktem Konfederacji jeneralnej*

<sup>49</sup> Z. Libera, dz. cyt., s. 249.



- d. 28 czerwca 1812 w Warszawie [w:] *Ulotna poezja patriotyczna wojen napoleońskich (1805–1814)*, oprac. i przedm. A. Zieliński, Wrocław 1977.
- Timofiejew A., *Świadomość historyczna w utworach polskich poetów-żołnierzy z lat 1806–1809*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F: Historia” 2007, R. LXII.
- Treugutt S., *Ody Napoleońskie Kajetana Koźmiana* [w:] tegoż, *Geniusz wydziedziczony. Studia romantyczne i napoleońskie*, Warszawa 1993.
- Turski W., *W dzień 15 sierpnia roku 1809* [w:] *Ulotna poezja patriotyczna wojen napoleońskich (1805–1814)*, oprac. i przedm. A. Zieliński, Wrocław 1977.
- Wąsacz A., *Na powrót wojska. Obrazowanie rytuału w poezji okolicznościowej lat 1809–1814*, „Napis” 2010, nr 16.
- Wężyk F., *Oda na powrót wojska polskiego do stolicy d. 18 grudnia 1809* [w:] *Ulotna poezja patriotyczna wojen napoleońskich (1805–1814)*, oprac. i przedm. A. Zieliński, Wrocław 1977.
- Wojtowicz W., *Spes in Te. O „Odach napoleońskich” Kajetana Koźmiana*, „Prace Literackie” 2007, t. 47.
- Zajac G., *Rozmyślenia barda* [w:] tegoż, *Czuły weredyk. Twórczość poetycka Juliana Ursyna Niemcewicza*, Kraków 2015.
- Zieliński A., *Przedmowa* [w:] *Ulotna poezja patriotyczna wojen napoleońskich (1805–1814)*, oprac. i przedm. A. Zieliński, Wrocław 1977.
- Żbikowski P., *Klasycyzm postanisławowski. Zarys problematyki*, Warszawa 1999.
- Żbikowski P., *Poezja oświeceniowo-romantycznego przełomu (1792–1830). Próba periodyzacji* [w:] *Na przełomie Oświecenia i Romantyzmu. O sytuacji w literaturze polskiej lat 1793–1830*, red. P. Żbikowski, Rzeszów 1999.
- Żbikowski P., *W pierwszych latach narodowej niewoli. Schyłek polskiego oświecenia i zwiastuny romantyzmu*, Wrocław 2007.